

Nowe wymiary bezpieczeństwa żywnościowego



DR PAULINA SOBIESIAK-PENSZKO

Dyrektorka Programu Zrównoważonego Rozwoju i Polityki Klimatycznej,
Instytut Spraw Publicznych



KATARZYNA BANUL-WÓJCIKOWSKA

Instytut Spraw Publicznych

W dobie multikryzysów bezpieczeństwo stało się słowem-kluczem otwierającym dyskusję o reformach, budżetach i zmianach. Dotąd agenda polityczna była zdominowana przez bezpieczeństwo gospodarcze, militarne i energetyczne. Bezpieczeństwo żywnościowe pojawiało się przede wszystkim w kontekście głodu na świecie. Protesty rolnicze, które przetoczyły się przez Polskę i Europę w pierwszej połowie 2024 roku, zasadniczo zmieniły tę optykę. Protestujący, a za nimi politycy i media, zaczęli mówić o bezpieczeństwie żywnościowym jako strategicznym elemencie wzmacniającym Polskę na arenie międzynarodowej. Kwestia bezpieczeństwa żywnościowego Polek i Polaków w końcu zaistniała w debacie publicznej. Czy w przypadku naszego kraju straszenie klęską głodu jest jakkolwiek zasadne? Jakimi sposobami zapewnia się dzisiaj skutecznie bezpieczeństwo żywnościowe i na czym ono tak naprawdę polega?

Bezpieczeństwo żywnościowe najczęściej określa się jako stan, w którym wszyscy ludzie mają nieustanny, fizyczny i ekonomiczny, dostęp do wystarczającej, bezpiecznej i wartościowej żywności, zaspokajającej ich potrzeby oraz preferencje związane z prowadzeniem aktywnego i zdrowego trybu życia¹. W przestrzeni medialnej dominuje jednak narracja skupiona na

aspekcie ilościowym. Żywności ma być dużo. nierozwiązany dotąd problem braku powszechnego dostępu do produktów wysokiej jakości pozostaje na marginesie dyskusji.

Dużo, tanio i... niezdrowo

Pojawiające się w przestrzeni medialnej narracje o groźbie głodu w Polsce wydają się absurdalne w kontekście statystyk dotyczących marnowania żywności. Polacy przeciętnie marnują rocznie nawet

¹ Z.M. Karaczun, J. Kozyra, *Wpływ zmiany klimatu na bezpieczeństwo żywnościowe Polski*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2020.

około 5 mln ton żywności² – ponad 110 kilogramów na mieszkańca³. Jak jednak uwierzyć w zagrożenie, którego nie widać? Jak przekonać społeczeństwo oraz elity rządzące, że bezpieczeństwo żywnościowe nie sprowadza się do wypełnienia marketowych półek kolorowymi opakowaniami z wysokoprzetworzoną żywnością?

Tkwiąc w iluzji taniego, marketowego dobrobytu, należy pamiętać, że w Polsce wciąż żyją ludzie, których nie stać na żywność. Na skutek inflacji i rosnących kosztów sytuacja ta może się pogarszać. Pokazują to m.in. badania Federacji Polskich Banków Żywności z 2022 roku, z których wynika, że ze wsparcia współpracujących z Bankami organizacji pozarządowych musiało wówczas skorzystać niemal 1,4 mln osób. Ponad połowie badanych ubogich osób, korzystających z bezpłatnej pomocy żywnościowej, nie wystarczało pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb, w tym zakup jedzenia, a ponad 80% badanych przynajmniej raz w ostatnim roku odczuwało głód, którego nie można było zaspokoić z przyczyn finansowych⁴. W dobie szalejącej inflacji czynnik cenowy coraz bardziej będzie wpływał na decyzje zakupowe, nie tylko osób o najniższych dochodach. Już teraz większość Polek i Polaków wybiera głównie zakupy w dyskontach. Oferta świeżych, lokalnych produktów jest ograniczona i często zbyt droga.

2 M. Ozbayoglu, *Nie marnuj jedzenia 2023*, Federacja Polskich Banków Żywności, <https://bankizywnosci.pl/swiatowy-dzien-zywnosci-2023/> [dostęp online].

3 Por. dane Eurostatu na temat marnowania żywności w poszczególnych krajach Unii Europejskiej, https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/cei_pc035/default/table?lang=en [dostęp online].

4 Niedożywienie i głód w Polsce, Federacja Polskich Banków Żywności, <https://bankizywnosci.pl/niedozywienie-i-glod-w-polsce-raport/> [dostęp online].

Tkwiąc w iluzji taniego, marketowego dobrobytu, należy pamiętać, że w Polsce wciąż żyją ludzie, których nie stać na żywność. Na skutek inflacji i rosnących kosztów sytuacja ta może się pogarszać.

Jemy dużo produktów przetworzonych, niskowartościowych i pełnych cukru. Mimo to nazywa i sprzedaje się je często jako „żywność zdrową”. Potwierdzają to dane dotyczące niedożywienia jakościowego i – wynikających z niego – nadwagi i otyłości. Według Najwyższej Izby Kontroli w 2022 roku problem otyłości w Polsce dotyczył aż 9 mln osób, a wydatki związane z tą chorobą sięgały 9 mld złotych⁵. Za ilością żywności nie podąża więc jej jakość, walory zdrowotne i odżywcze. Problem ten dostrzegają również rolnicy. 62% badanych w 2023 roku rolników deklarowało nie tylko oddzielne wytwarzanie żywności ekologicznej na własne potrzeby, ale i mówiło o konkretnych strategiach jej pozyskiwania, np. poprzez zaopatrywanie się u zaufanych osób w okolicy miejsca zamieszkania⁶. Wyzwanie związane z fizycznym dostępem do żywności wysokiej jakości wymaga pilnego zaadresowania. Edukacja na temat właściwego żywienia oraz odpowiedzialnej konsumpcji na niewiele się zda, jeśli zostawimy konsumenta bez dostępu do zdrowych, lokalnych i nieprzetworzonych produktów.

5 *Profilaktyka i leczenie otyłości przerosły system (zapis konferencji prasowej)*, 29.02.2024, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/coraz-wiecej-osob-z-choroba-otylosciowa-coraz-dluzsze-kolejki.html> [dostęp online].

6 P. Sobiesiak-Penszko, *Bezpieczeństwo żywnościowe i ochrona środowiska oczami rolników i rolniczek*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2024.

Budowanie odporności

Dzisiejszy dostatek nie jest gwarantowany. Sektor rolno-spożywczy doświadcza bowiem wielu kryzysów: ekonomicznego, rolniczego, przyrodniczego, klimatycznego i geopolitycznego. Nieopłacalność produkcji rolniczej, kryzys demograficzny na wsi, zanik bioróżnorodności, susze oraz gwałtowne zjawiska pogodowe, groźba przerwania łańcuchów dostaw, uzależnienie od nawozów i środków ochrony roślin, dominacja mało odpornych na choroby monokultur – to realne zagrożenia dla naszego bezpieczeństwa żywnościowego.

Badania pokazują, że zmiana klimatu jeszcze w tym stuleciu zagrozi jednej trzeciej produkcji żywności na świecie, a wzrost temperatury o każdy kolejny stopień będzie oznaczał ogromne straty⁷. Problem ten dotyczy także Polski. Częstsze susze i powodzie, ekstremalne zjawiska pogodowe, wahania sezonu wegetacyjnego, nowe choroby i szkodniki, pojawiające się m.in. na skutek ciepłych zim, słowem: coraz większa nieprzewidywalność i niestabilność w sektorze rolnym – to zmiany, które dzieją się na naszych oczach i stanowią trudne wyzwanie dla rolników⁸. Nic nie świadczy tak wymownie o złej sytuacji rolnictwa, jak tegoroczne (i zapowiadane również na jesień tego roku) protesty tej grupy.

Analizując debatę publiczną wokół rolnictwa i transformacji, łatwo zauważyć, że hasłem zapalnym jest możliwe obniżenie produktywności. Zielone praktyki w rolnictwie

przeciwstawia się wydajności i pokazuje jako czynniki utrudniające pracę rolnikom. Dlatego tak istotne staje się promowanie gospodarstw, które wcielają w życie ideę zrównoważonego rolnictwa (np. rolnictwo precyzyjne), osiągając przy tym wysoką produktywność, ale też inne korzyści, jak np. dobrą jakość gleby. Rozwiązania prośrodowiskowe muszą przestać się kojarzyć z czymś, co przeszkadza rolnikom.

Jemy dużo produktów przetworzonych, niskowartościowych i pełnych cukru. Potwierdzają to dane dotyczące niedożywienia jakościowego i – wynikających z niego – nadwagi i otyłości. W 2022 roku problem otyłości w Polsce dotyczył aż 9 mln osób, a wydatki związane z tą chorobą sięgały 9 mld złotych. Za ilością żywności nie podąża więc jej jakość, walory zdrowotne i odżywcze.

W debacie o bezpieczeństwie żywnościowym powinniśmy przenieść akcent z ilości żywności na jakość, sposób i miejsce jej wytwarzania oraz godne wynagrodzenie osób dbających o te aspekty. Wydaje się, że rozwiązanie kryzysu zdrowotnego (plaga chorób dietozależnych) oraz zadbanie o bezpieczeństwo żywnościowe w dobie kryzysów militarnych może polegać na inwestycji w lokalne, zrównoważone i ekologiczne uprawy oraz krótkie łańcuchy dostaw. Ważne, by nie myśleć o rolnictwie jako monolocie, ale systemie różnicowanym, w którym wytwarzanie wysokiej jakości żywności na potrzeby lokalne jest priorytetem – wspieranym odpowiednim systemem zachęt dla producentów. Za równie istotne należy uznać wprowadzanie praktyk zrównoważonego

⁷ M. Kumm, M. Heino, M. Taka i in., *Climate change risk pushing one-third of global food production outside the safe climatic space*, „One Earth” 2021, nr 4(5), s. 720-729.

⁸ Z.M. Karaczun, J. Kozyra, dz. cyt.

Wydaje się, że rozwiązanie kryzysu zdrowotnego oraz zadbanie o bezpieczeństwo żywnościowe w dobie kryzysów militarnych może polegać na inwestycji w lokalne, zrównoważone i ekologiczne uprawy oraz krótkie łańcuchy dostaw. Ważne, by nie myśleć o rolnictwie jako monolocie, ale systemie zróżnicowanym, w którym wytwarzanie wysokiej jakości żywności na potrzeby lokalne jest priorytetem.

rolnictwa w produkcji konwencjonalnej oraz stymulowanie, tak niewielkiej w Polsce, produkcji ekologicznej. Oczywiście, przestawienie systemu rolno-spożywczego na zrównoważone tory to zadanie trudne, które musi zostać wsparte funduszami oraz przemyślaną, wielopłaszczyznową polityką, z poszanowaniem praw i potrzeb zarówno producentów, jak i konsumentów.

Gdzie można zacząć już dziś?

Centrami i stymulatorami zmiany mogą stać się duże i średnie miasta, tworzące i wdrażające lokalne polityki żywnościowe oparte o krótkie łańcuchy dostaw, lokalną żywność wysokiej jakości oraz bezpośrednią współpracę rolników i konsumentów. Polityki żywnościowe to realna szansa na przywrócenie równowagi na rynku spożywczym, poprawę sytuacji dochodowej małych i średnich gospodarstw rolnych oraz stymulację rozwoju rolnictwa w kierunku zrównoważonym. Wprowadzane rozwiązania będą też stopniowo wzmacniać bezpieczeństwo żywnościowe lokalnych społeczności. Warunkiem jest zadbanie o odpowiedni sposób tworzenia takich polityk, z uwzględnieniem głosu wszystkich

interesariuszy, w tym mieszkańców, dostawców żywności, miejscowych rolników, organizacji pozarządowych czy placówek miejskich.

Poniżej przedstawiamy kilka sposobów na zadbanie o bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańców i zapewnienie rozwoju lokalnego zaplecza produkcyjnego w gminach:

- stopniowe przechodzenie na ekologiczną żywność w żłobkach, przedszkolach, szkołach, szpitalach oraz innych instytucjach zarządzanych przez gminy (zamówienia publiczne promujące krótkie łańcuchy dostaw),
- tworzenie i wspieranie rozwoju miejsc (takich jak bazariki, kooperatywy), w których konsument może kupić produkty bezpośrednio od rolników,
- promowanie ogrodnictwa miejskiego (również w placówkach edukacyjnych),
- zapraszanie miejscowych rolników do placówek edukacyjnych oraz włączanie ich w inicjatywy miejskie (np. poprzez tworzenie lokalnych systemów oznaczeń, które ułatwiłyby konsumentom rozpoznać i kupić lokalny produkt),

Centrami i stymulatorami zmiany mogą stać się duże i średnie miasta, tworzące i wdrażające lokalne polityki żywnościowe oparte o krótkie łańcuchy dostaw, lokalną żywność wysokiej jakości oraz bezpośrednią współpracę rolników i konsumentów. Wprowadzane rozwiązania będą też stopniowo wzmacniać bezpieczeństwo żywnościowe lokalnych społeczności.

- tworzenie rozwiązań cyfrowych ułatwiających zakupy bezpośrednio u rolników (mapy lokalnych rolników i przetwórców, hybrydowe targowiska etc.).

Obsesja produktywności nie uzdrowi sytuacji w polskim sektorze rolnym, który pod kątem

ilości nigdy nie będzie w stanie wygrać z większymi graczami. Postawienie na wysoką jakość produktów, krótkie łańcuchy dostaw, zaufanie między rolnikiem a konsumentem to elementy, na których polskie rolnictwo może budować swoją siłę i przewagę konkurencyjną. ■

O AUTORKACH

Dr **Paulina Sobiesiak-Penszko** – doktorka socjologii, analityczka, dyrektorka Programu Zrównoważonego Rozwoju i Polityki Klimatycznej w Instytucie Spraw Publicznych. Specjalizuje się w temacie transformacji sektora rolno-spożywczego, dezinformacji klimatycznej i roli kobiet w zielonej transformacji. Autorka i współautorka ponad 60 publikacji. Ekspertka Programu ONZ Climate Leadership przy UNEP/GRID oraz Koalicji Klimatycznej. Promotorka zrównoważonego rozwoju w @ministerstwodobrostanu. Liderka Klimatu i Środowiska wg „Forbes Women” (2024).

Katarzyna Banul-Wójcikowska – z wykształcenia polonistka i bibliotekoznawczyni, analityczka i koordynatorka w Programie Zrównoważonego Rozwoju i Polityki Klimatycznej Instytutu Spraw Publicznych. Autorka publikacji i raportów w obszarze zrównoważonego rozwoju. Interesuje się m.in. tematem aktywizmu klimatycznego, zrównoważonej mody oraz transformacją rolnictwa. Promotorka zrównoważonego rozwoju w @ministerstwodobrostanu.

Partnerzy



Partnerzy numeru

